

Elżbieta AWRAMIUK

Białystok

O POŻYTKACH PŁYNĄCYCH Z WIEDZY O HISTORII ORTOGRAFII

We współczesnych tekstach polskich spotkać można następujące przykłady zapisu:

- 1) *Wyrok **Salomonowy***¹
- 2) [...] *gdybym należała do tamtego świata, **tobym** nie mogła wydać głosu.*²
- 3) *Głównym powodem **nie udzielenia** poparcia wnioskowi o tytuł profesora jest zbyt mały dorobek naukowy kandydata.*³
- 4) *Na komputerach zna się świetnie, życiowe problemy przywykł rozwiązywać **online**.*⁴

Jeśli forma zacytowanych zdań wzbudzi w czytelniku wątpliwości (*Salomonowy* czy *salomonowy*, *tobym* czy *to bym*, *nie udzielenia* czy *nieudzielenia*, *online* czy *on-line*), może sięgnąć po jeden ze słowników ortograficznych, których na rynku wydawniczym nie brakuje. Przypuśćmy, że nasz wahający się czytelnik w celu sprawdzenia pisowni kłopotliwych wyrazów sięgnie do aktualnego (uwzględniającego najnowsze zmiany w ortografii, jakie Komisja Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN, a następnie Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN uchwaliły w latach 1992-1998), obszernego (liczącego ok. 125 tys. haseł) słownika ortograficznego, wydanego w uznanym wydawnictwie: *Nowego słownika ortograficznego PWN z zasadami pisowni i interpunkcji* (dalej – NSO). NSO podaje, że można napisać zarówno *Salomonowy* (czyj?), jak i *salomonowy* (jaki?), zarówno *to by* (*się dało zrobić*), jak i *toby* (*tam pojechał*), jedynie *nieudzielenie*, a hasła *online* w ogóle nie notuje.

¹ „Polityka” nr 13 (2548) z 1.04. 2006, s. 25.

² „Wysokie obcasy” nr 42 (443) z dn. 20.10.2007, s. 21.

³ „Sprawy Nauki” 2007/8-9 (125). Dostęp 6.11.2007: www.sprawynauki.edu.pl/?section=article&ref=issue&art_id=2477.

⁴ „Polityka” nr 45 (2628) z 10.11.2007, s. 41.

Odnalezienie konkretnych wyrazów w części słownikowej nie sprawia, że czytelnik zyska pewność, iż w sprawdzanych kontekstach zapis jest prawidłowy. Pisownia przymiotników pochodzących od nazw własnych zależy od tego, czy mamy do czynienia z przymiotnikiem dzierżawczym, odpowiadającym na pytanie *czyj?*, czy z przymiotnikiem jakościowym, odpowiadającym na pytanie *jaki?* Reguła oznacza, że w tekstach polskich możemy spotkać zarówno wyrażenie *dramat Szekspirowski* (= Szekspira), jak i *dramat szekspirowski* (= taki jak Szekspira). Wydaje się, że tytuł prasowego komentarza do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy medialnej *Wyrok Salomonowy* jest zapisany błędnie (wyroku nie wydawał Salomon), a jednak pojawił się w ogólnopolskim opiniotwórczym tygodniku.

Pisownia cząstki *by* jako wykładnika trybu zależna jest od interpretacji gramatycznej słowa bezpośrednio ją poprzedzającego: z zaimkami piszemy *by* osobno, a ze spójnikami i partykułami – łącznie. Pomijając fakt, iż niewielu użytkowników polszczyzny jest w stanie odróżnić zaimek pytajny wzmocniony przez *-ż* w zdaniu *Gdzież by to mogło leżeć* od partykuły ze zdania *Gdzieżby się on tam odważył*, zalecenie łącznej pisowni cząstki *by* ze wszystkimi spójnikami (*tobym czy więcbyś*) kłóci się z intuicją użytkowników języka.

Reguła pisowni partykuły *nie* z rzeczownikami nie wymaga interpretacji, gdyż jest jednoznaczna: *nie* z rzeczownikami należy pisać łącznie. Mimo to miesięcznik publicystyczno-informacyjny poświęcony nauce akceptuje zapis błędny. I nie jest to odstępstwo sporadyczne. Rozłączna pisownia *nie* z rzeczownikami odczasownikowymi jest powszechna (por. Nowowiejski 2004, Kosek 1999)⁵.

Osoba korzystająca z NSO wątpliwości dotyczących pisowni wyrazu *online* nie rozwieje z powodu niestabilizowanej i nieskodyfikowanej postaci graficznej nowego zapożyczenia w polszczyźnie. W różnych środowiskach promuje się różną pisownię: *online*, *on-line*, *on line* a nawet – znacznie rzadziej – *onLine*⁶.

Zasygnalizowane problemy ortograficzne sprawiają trudności wyrobionym użytkownikom języka polskiego i w dużej mierze dotyczą tych przepisów, które – co potwierdzają losy polskiej ortografii w XX wieku (por. Tokarski 1978, Jodłowski 1979, Polański 2004, Saloni 2005) – od lat były kwestiami dyskusyjnymi wśród językoznawców. Znajomość kontekstu historycznego odgrywa istotną rolę w kształtowaniu świadomego stosunku do spraw języka. Wiedza dotycząca najnowszej historii polskiej ortografii pozwala z dystansem spojrzeć na współczesny stan polskiej ortografii i zrozumieć powody współczesnych problemów z pisownią.

⁵ Niewykluczone, że pewien wpływ na tę praktykę ma program korekty ortograficznej najbardziej popularnego edytora komputerowego Word, który zapis *nieudzielenie* sygnalizuje jako błędny, a akceptuje zapis *nie udzielenie*.

⁶ *Wielki słownik ortograficzny* PWN (2003) notuje dwie formy oboczne: *online* i *on-line*.

Polska ortografia została skodyfikowana w 1936 roku przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności i zatwierdzona przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Celem wprowadzonych zmian miało być uproszczenie pisowni i jej stabilizacja. Przed 1936 rokiem w polskiej pisowni panował chaos. Zalecenia językoznawców różniły się, np. Jan Łoś (redaktor wielu słowników ortograficznych) zalecał pisownię *na czas*, z *czasem*, a Kazimierz Nitsch (redaktor IX i X wydania *Pisowni polskiej*) – *naczas*, *szczasem*⁷. W wydaniu XI *Pisowni polskiej* z 1936 roku usunięto te rozbieżności, jednakże pośpiech i nadmiar autorytetów doprowadziły do nieudanych rozwiązań. Przykładem takiego nieudanego, bo zbyt ogólnikowego sformułowania przepisu ortograficznego były zalecenia dotyczące pisowni cząstki *-by*. Pierwotny przepis zalecał pisownię zawsze rozłączną. Stanisławowi Jodłowskiemu i Adamowi Kleczkowskiemu polecono ułożenie (podczas przerwy obiadowej!) listy wyrazów z *-by* pisanym łącznie. Profesorowie podali osiem takich wyrazów (*aby*, *ażeby*, *żeby*, *iżby*, *gdyby*, *niechby*, *oby*, *niby*). W dyskusji dorzucono kilka kolejnych. W rezultacie lista, która miała być listą wyjątków, nabrała charakteru przykładów.

Niedociągnięcia wydania XI starano się naprawić po drugiej wojnie światowej. Intencją kodyfikatorów było uzupełnienie i uwspółcześnienie przykładów oraz uściślenie tych sformułowań, których rozumienie nastęrczało w praktyce trudności. Komitet Językoznawstwa PAN uchwalił w dniu 20 stycznia 1956 r. zmiany m.in. w zakresie pisowni łącznej i rozłącznej, użycia wielkich liter oraz pisowni skrótowców. Wprowadzono łączną pisownię przymiotników złożonych typu: *zachodnoniemiecki*, *południowoafrykański*, przeczenia *nie* z przysłówkami bez względu na ich rolę w zdaniu, np. *nie miło* (= nie jest miło), zniesiono stosowanie łącznika w tzw. przeciwstawieniach logicznych: *nie ludzie*, *niekatolik* (pozostawiając łącznik w wypadku, gdy drugi człon jest pisany wielką literą). Zalecono rozdzielną pisownię wyrazów z członem *nowo* na pierwszym miejscu, np.: *nowo narodzony*, *nowo zbudowany*, rozdzielną pisownię cząstki *by* po przysłownych zaimkach pytajnych i względnych, np.: *kiedy by*, *dopóki by*, rozdzielną pisownię przeczenia *nie* przed przymiotnikami i przysłówkami w stopniu wyższym i najwyższym, np. *nie mniejszy*, *nie lepiej*. Dzisiejszą pisownię wyrazów *Algier*, *PKO*, *wezmiesz*, *pierworództwo*, *Akademia Górniczo-Hutnicza*, *wychodźstwo*, *niepodobna*, *pospołu*, *nie sposób*, *z wolna* ustalono w XII wydaniu *Pisowni polskiej* z 1957, w wydaniu XI obowiązywała pisownia *Alger*, *PKO* lub *P.K.O.*, *wezmiesz*, *pierworództwo* albo *pierworództwo*, *Akademia Górniczo-hutnicza*, *wychodźstwo* a. *wychodźstwo*, *nie podobna*, *po społu*, *niesposób*, *zwolna*.

⁷ W tamtych czasach popularny był dowcip na temat polskiej pisowni: „Jeden od Łosia, drugi Donitscha”.

Nie wszystkie decyzje Komitetu Językoznawstwa PAN z 1956 roku uznawano za udane. Stanisław Jodłowski krytykował zalecenie rozłącznej pisowni *nie* z przymiotnikiem i przysłówkiem w stopniu wyższym i najwyższym (piszemy *niebezpiecznie*, ale *nie bezpieczniej*), a zasadę, by stosować łącznik w nazwach miejscowych składających się z dwóch członów wyrażonych rzeczownikiem (np. *Warszawa-Okęcie*), uznał za pomyłkę. Jan Tokarski przepis uzależniający pisownię części *-by* od kwalifikacji gramatycznej wyrazu poprzedzającego nazywał niewykonalnym.

Na początku lat 60. Ministerstwo Oświaty przy współudziale Komisji Kultury Języka Polskiego PAN poleciło opracować niektóre uproszczenia w pisowni. Tekst zmian został zaaprobowany przez Ministerstwo Oświaty i PAN, a Ossolineum wydrukowało nakład XIII wydania *Pisowni polskiej*. Do jego rozpowszechnienia nie doszło, gdyż przedwczesne ujawnienie szczegółów zmian wywołało gwałtowną dyskusję. Głównym argumentem przeciw wprowadzeniu zmian były kwestie ekonomiczne: dyskutanci podkreślali wysokie koszty wprowadzania nowych przepisów. Ostatecznie, wydrukowany nakład nie został dopuszczony do obrotu księgarskiego. To właśnie w tym wydaniu miała pojawić się zasada o łącznej pisowni *nie* z imiesłowami odmiennymi, a ponadto zalecenia takie jak: stosowanie małej litery w nazwach pospolitych we wszystkich nazwach geograficznych (np. *góra Ararat*), stosowanie wielkiej litery w nazwach mieszkańców miast (*Krakowiak* jako mieszkaniec Krakowskiego i jako mieszkaniec Krakowa), pisanie małą literą przymiotników zarówno jakościowych, jak i dzierżawczych (np. *epoka zygmuntońska*) oraz stosowanie łącznej pisowni części *by* (oprócz czasownikowych form osobowych) tylko w nierozdzielnych spójnikach i partykułach (*aby, ażeby, żeby, iżby, gdyby, oby, niby*).

W latach 90. ortografia polska ponownie stała się przedmiotem społecznej dyskusji. W grudniu 1997 roku Rada Języka Polskiego (powołana do życia we wrześniu 1996 roku przez Prezydium PAN) wydała postanowienie, że *nie* z imiesłowem odmiennym należy pisać łącznie. Ustalenie kodyfikatorów miało przynieść ewidentną poprawę, choć w praktyce zmieniło niewiele. Przedtem morfem *nie* pisało się łącznie lub rozłącznie w zależności od przymiotnikowego lub czasownikowego charakteru imiesłowu. Decyzja o tym, jak napisać, zależała od nadawcy. Wprowadzona zmiana spowodowała, że bezpieczniej jest pisać *nie* z imiesłowem łącznie, ale użytkownik świadomy może napisać ów morfem rozłącznie⁸.

⁸ W pierwszym komunikacie Rady Języka Polskiego zapisano: *jeśli autorowi szczególnie zależy na podkreśleniu czynnościowego („czasownikowego”) znaczenia zaprzeczanego imiesłowu, może partykułę nie napisać rozłącznie* (Komunikat nr 1 Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, 1998: 2).

Z przedstawionymi wyżej działaniami kodyfikacyjnymi wiąże się kwestia sposobu docierania do szerokiego grona użytkowników języka informacji o wprowadzanych zmianach. Przepisy zatwierdzone przez kolejnych kodyfikatorów były ogłaszane jako uchwały, ale do świadomości społecznej docierały zawsze w wersji wtórnej, m.in. jako zasady w słownikach ortograficznych. Słowniki mogą zawierać niekonsekwencje (np. rozbieżności między tekstem przepisów a częścią słownikową) lub błędy⁹. Przykładowo, w wydaniu XII *Pisowni polskiej* zniesiono oboczniak *pierworództwo*, poprzestając na formie *pierworództwo*, ale w części słownikowej pojawiły się obydwie formy. Ponadto w wydaniu tym znalazło się dużo błędów, sprostowanych później w niepełnej i dołączonej tylko do części nakładu erracie (por. Tokarski 1978: 26).

Porównanie słowników ortograficznych z różnych okresów: dwóch wydań *Słownika ortograficznego* S. Jodłowskiego i W. Taszyckiego z 1955 i 1968 oraz NSO (por. tabela 1), pokazuje, jak w ostatnim półwieczu stabilizowała się pisownia wyrazów zapożyczonych (por. *blef, less, mecz*), jak dostosowywano pisownię wyrazów do wymowy (por. *kilkuminutowy, lemoniada, świntuch*), w jakim zakresie zmieniały się reguły oparte na zasadzie konwencjonalnej (por. *gdzieżby, eksminister, niedopity*) oraz jak zmienne (a nawet – „naprzemienne”) były niektóre zalecenia pisowniowe (por. *ani mru-mru, w pół zdania*).

Krótki rekonesans po najnowszej historii ortografii polskiej uświadamia, iż ortografia nie jest dziedziną, która podlega ocenie prawnej. Jak Tokarski wiele lat temu pisał: *Trzeba raz wreszcie wyraźnie powiedzieć: nie mamy przepisów ortograficznych, mamy zbiory norm* (Tokarski 1978: 23). Ustalenia kodyfikatorów są często wynikiem ich indywidualnych upodobań, a słownik ortograficzny nie jest zbiorem przepisów, ale zestawem norm opartych na autorytecie osób czy instytucji je opracowujących.

W kontekście historycznym współczesne problemy ortograficzne, których egzemplifikacją były wymienione na wstępie przykłady, stają się zjawiskiem bardziej zrozumiałym. Niezgodność zaleceń ortograficznych dotyczących zasady umownej i praktyki pisarskiej Polaków wynika ze zmienności zaleceń pisowniowych, ich niejednoznacznego formułowania lub stosowania zbyt trudnego aparatu pojęciowego, a wahania w zakresie pisowni najnowszych zapożyczeń są zjawiskiem przejściowym. Świadomość problemów, z jakimi borykali się kodyfikatorzy polskiej ortografii, pozwala dostrzec, że powszechnie oczekiwana jednoznaczność przy rozstrzygnięciu wszelkich wątpliwości natury językowej w wielu kwestiach nie jest możliwa do osiągnięcia. Ze zrozumienia tej prawidłowości narodził się formułowany przed laty przez Jana Tokarskiego (1978) postulat dwupoziomowości

⁹ Liczne błędy we współczesnych słownikach ortograficznych wymienia Danuta Piper (2003: 93-95).

normy ortograficznej lub jej rozluźnienia w sytuacji, w której jej rygorystyczne przestrzeganie i tak nie przyniesie pożytku¹⁰. Nie chodzi tu o liberalizację pisowni ogólnie, gdyż poprawna pisownia zawsze była świadectwem wyrobienia językowego, kultury i wykształcenia, a jedynie o racjonalizm oczekiwań wobec sprawności ortograficznej przeciętnego użytkownika języka.

Tabela 1. Pisownia wybranych wyrazów w słownikach ortograficznych z różnych okresów

SO 1955	SO 1968	NSO 2002
<i>ani mrumru</i>	<i>ani mru, mru a. ani mru-mru</i>	<i>ani mru-mru</i>
<i>bluff</i>	<i>bluff</i>	<i>blef; bluff, zob. blef</i>
<i>chałwa a. hałwa</i>	<i>chałwa</i>	<i>chałwa</i>
<i>czegożby</i>	<i>czegoż by</i>	<i>czegoż by</i>
<i>eks-minister</i>	<i>eks-minister</i>	<i>eksminister a. eks-minister</i>
<i>ekspres a. express</i>	<i>ekspres a. exprés</i>	<i>ekspres</i>
<i>gdzieżby</i>	<i>gdzież by (zaimek)</i>	<i>gdzież by (zaimek pytajny)</i>
	<i>gdzieżby (partykuła)</i>	<i>gdzieżby (partykuła)</i>
<i>grape-fruit</i>	<i>grejpprut</i>	<i>grejpprut; grapefruit zob. grejpp- fruit</i>
<i>kapsułka a. kabzułka</i>	<i>kapsułka</i>	<i>kapsułka</i>
<i>kilkominutowy</i>	<i>kilkominutowy a. kilkuminutowy</i>	<i>kilkuminutowy</i>
<i>a. kilkuminutowy</i>		
<i>limoniada</i>	<i>lemoniada</i>	<i>lemoniada</i>
<i>less a. loess</i>	<i>less</i>	<i>less</i>
<i>match a. mecz</i>	<i>mecz</i>	<i>mecz</i>
<i>nie dopity</i>	<i>nie dopity</i>	<i>niedopity (taki, co za mało wypił); nie dopity ♦</i>
<i>nie opodal</i>	<i>nie opodal</i>	<i>nieopodal a. nie opodal</i>
<i>primabalerina a. prymabalerina</i>	<i>primabalerina</i>	<i>primabalerina</i>
<i>przednio-językowo-zębony</i>	<i>przedniojęzykowo-zębony</i>	<i>przedniojęzykowo-zębony</i>
<i>raid</i>	<i>rajd</i>	<i>rajd</i>
<i>sportsmen a. sportsman</i>	<i>sportsmen</i>	<i>sportsmen</i>
<i>szybkoschnący</i>	<i>szybko schnący</i>	<i>szybko schnący</i>
<i>świńtuch</i>	<i>świntuch</i>	<i>świntuch</i>
<i>w pół zdania</i>	<i>wpół zdania</i>	<i>w pół zdania</i>

♦ hasło, które w danym znaczeniu można zapisać zarówno rozdzielnie, jak i łącznie

¹⁰ Piotr Wróblewski w recenzji tej książki pisał: *W okresie masowego kształcenia stawianie wszystkim użytkownikom języka jednakowo wysokich wymagań dotyczących sprawności językowych (w tym także sprawności ortograficznej) niezależnie od poziomu wykształcenia, specjalności i warunków praktycznego wykorzystania nabytych umiejętności, jest postulatem nazbyt ambitnym* (Wróblewski 1981: 63).

Bibliografia:

- Jodłowski S. (1979): *Losy polskiej ortografii*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z. (1969): *O pisowni polskiej polemicznie* [w:] tegoż: *Ze studiów nad językiem i stylem*, Warszawa, s. 36-42.
- Kosek I. (1999): *O kłopotach z pisownią cząstki by (na przykładzie połączeń ze spójnikami i zaimkami)*, „Poradnik Językowy”, z. 2-3, s. 35-38.
- Nowowiejski B. (2004): *Glosa do wyników kontroli realizacji ustawy o języku polskim*, „Białostockie Archiwum Językowe” 4, s. 133-147.
- NSO: *Nowy słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, pod red. E. Polańskiego, wyd. IV, Warszawa 2002.
- Piper D. (2003): *Współczesna norma ortograficzna w szkole — na przykładzie gimnazjum*, Olsztyn.
- Polański E. (2004): *Reformy ortografii polskiej – wczoraj, dziś, jutro*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LX, s. 29-46.
- Saloni Z. (2005): *O kodyfikacji polskiej ortografii – historia i współczesność*, „Nauka” Kwartalnik PAN nr 4, s. 71-96.
- SO (1955): S. Jodłowski, W. Taszycki, *Słownik ortograficzny i przepisy pisowni polskiej według uchwał Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności z r. 1936*. Wydanie czwarte, Wrocław.
- SO (1968): S. Jodłowski, W. Taszycki, *Słownik ortograficzny i przepisy pisowni polskiej. Wydanie siódme przerobione i poszerzone dostosowane do uchwał Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk z roku 1956*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Tokarski J. (1963): *O pisowni polskiej*, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 401-420.
- Tokarski J. (1978): *Traktat o ortografii polskiej*, Warszawa.
- Wróblewski P. (1981): „Traktat o ortografii” Jana Tokarskiego, „Polonistyka” 1, s. 62-65.

ON BENEFITS DERIVING FROM THE KNOWLEDGE OF THE HISTORY OF SPELLING

S u m m a r y

In this article we are proving that contemporary spelling difficulties experienced by discerning users of the Polish language regard, to a large extent, these rules which have been arousing controversies among linguists for years. The inaccuracy of spelling recommendations concerning the conventional principle and the writing practice of the Poles result from the changeability of spelling recommendations, their ambiguous formulation or application of too difficult cognitive apparatus, whereas fluctuations in the scope of recent borrowings' spelling are temporary.

